

## NIEMIECKA STOCZNIA LÜRSEN DOSTARCZY PATROLOWCE DLA AUSTRALII

---

Premier Australii Malcolm Turnbull poinformował, że australijska marynarka wojenna wybrała niemiecką stocznice Lürssen jako dostawcę dwunastu oceanicznych okrętów patrolowych SEA 1180 OPV (Offshore Patrol Vessels). Okręty będą budowane w Australii, a kontrakt jest wyceniany na 3,6 miliarda dolarów.

Sukces stoczni Lürssen jest tym większy, że rywalem Niemców była inna niemiecka stocznica Fassmer i holenderska grupa stoczniowa Damen - od wielu miesięcy prowadząca intensywną kampanię nad przejściem wielomiliardowego kontraktu. Media informowały więc o współpracy, jaką Holendrzy zawiazali z australijską firmą ASC (Australian Submarine Corporation) Forgacs Shipbuilding w Adelajdzie (w Australii Południowej) oraz planach inwestycyjnych, związanych z infrastrukturą stoczni Henderson Shipbuilding Precinct (w Australii Zachodniej).

**Czytaj też:** [Patrolowa ofensywa Damen w Australii](#)

Teraz okazuje się, że dokładnie to samo będą robili Niemcy. Plany zakładają bowiem budowę od czwartego kwartału 2018 r. pierwszych dwóch okrętów patrolowych w stoczni ASC Forgacs Shipbuilding (w Australii Południowej) i dalszych dziesięciu od 2020 r. przez firmy Austal i Cvmec w Henderson w Australii Zachodniej. Co więcej, australijski premier informując o wynikach przetargu na konferencji zorganizowanej 24 listopada 2017 r. zaznaczył, że jako projektanta i głównego wykonawcę programu o wartości 3,6 miliarda dolarów wybrano „międzynarodową stocznice o wielkiej renomie”. Potwierdził on również, że dwanaście patrolowców będzie stanowiło istotną część sił morskich Australii i że „będą budowane w australijskich stocznicach, z australijskiej stali”.

Równie pozytywnie o niemieckiej propozycji wypowiedziała się australijska minister obrony Marise Paine. Paine wskazała m.in, że wraz z nowymi okrętami znacząco zwiększą się możliwości marynarki wojennej Australii. W porównaniu do obecnie wykorzystywanych patrolowców typu Armidale, nowe okręty mają być większe, zdolne do przenoszenia bezzałogowych aparatów latających, bezzałogowych pojazdów podwodnych i nawodnych, większych łodzi abordażowo-inspekcyjnych, co ma być szczególnie ważne podczas prowadzenia inspekcji na morzu na podejrzanych jednostkach pływających.

**Czytaj też:** [Niemieckie patrolowce dla straży granicznej Arabii Saudyjskiej](#)

Dla Paine ważna jest również zdolność niemieckich patrolowców do prowadzenia operacji poszukiwawczo-ratowniczych, długotrwałych patroli oceanicznych, udzielania pomocy humanitarnej oraz zwalczania skutków katastrof naturalnych. Jednak dokładnie takie same zadania miały wykonywać proponowane przez Holendrów patrolowce OPV 1800 Sea Axe, a więc o wyborze niemieckiej oferty musiały zdecydować zupełnie inne czynniki.

Australijczycy tłumaczą jednak jak mogą swoją decyzję, tym bardziej, że na potrzeby australijskiej marynarki wojennej ma być wydanych o wiele więcej pieniędzy. Programy okrętowe przewidują bowiem budowę 12 okrętów podwodnych, 9 fregat przyszłości, 12 pełnomorskich okrętów patrolowych OPV i 21 patrolowców PPB (Pacific Patrol Boat). Łączny koszt tych programów ma wynieść ponad 89 miliardów dolarów australijskich.

**Czytaj też:** [Australia modernizuje marynarkę wojenną. Za 89 mld AUD](#)

Pewnym pocieszeniem ma być fakt, że kontrakty okrętowe zapewnią w sumie ponad 2500 nowych miejsc pracy (400 tylko przy budowie OPV przez stocznnię Lürssen). Premier Turnbull opisując wsparcie udzielane australijskiemu przemysłowi użył nawet określenia „*wielkie narodowe przedsiębiorstwo*”.

### **Co otrzymają Australijczycy?**

Jeżeli negocjacje zakończą się sukcesem, to australijska marynarka wojenna pod koniec 2021 otrzyma pierwszy okręt patrolowy. Każdy patrolowiec ma być bowiem budowany około trzech lat. Będą to prawdopodobnie jednostki oparte o projekt patrolowca, który był przygotowywany również dla polskiej marynarki wojennej w ramach programu Czaplą.

Bazą przyszłych australijskich OPV będą okręty patrolowe typu Darussalam zbudowane dla Brunei w latach 2011–2014 oraz projekt reklamowany jako OPV 80. Zgodnie z informacją umieszczoną na oficjalnej stronie stoczni Lürssen są to jednostki o wyporności 1486 ton, długości 80 m i szerokości 13 m. Załoga nowych okrętów ma liczyć 56 osób, przy czym dodatkowo ma być zapewnione miejsce dla 18 pasażerów.

Pomimo, że OPV 80 jest „tylko” patrolowcem, będzie on wyposażony w nowoczesny okrętowy system walki, radar obserwacji sytuacji nawodnej i powietrznej, radar kierowania uzbrojeniem (prawdopodobnie STING EO MkII) oraz obserwacyjną głowicę optoelektroniczną. Na rufie nowych okrętów będzie przygotowane lądowisko dla jedenastotonowego śmigłowca, jak również pokład zadaniowy dla co najmniej dwóch dwudziestostopowych kontenerów z wyposażeniem.

Najbardziej pewnym uzbrojeniem jest armata kalibru 57 mm, ale dokładne wyposażenie będzie znane dopiero za kilka miesięcy.